

Jongmen, Hejtoodporny (feat. Paluch)

Ty robisz sensacje,
A ja rap w miasto puszczam,
Odporny na hejty,
Wersy sypią się spod ręki.

Kto nie ryzykuje, nigdy nie wyda płyty.
Ryzyka fizyk szampan pity w górę wity.
Od Choiny bity, DJ Soina na katach,
Jongmen Fenix pozamiata, tak się lata.
Najlepsza obroną atak, łowca ofiara
Sodówa komuś odwala, niech wypier*dala
Papa, cios czołem nara i niech się buja,
kultura, a ten kto ura trafi na chu*ja.
Ja pierd*olę ja też nastroszony jak jeź
Odporny na hejty, te za plecami też.
Ty Tyrion Lannister pakuj tornister,
Zamknij pizdę!
Ostatni gwizdek dla tych co nie doczekają jutra,
Wygadanych jak so good man wy wykur*wiać.
Ty nie wkurwiasz mnie jebać obłudę,
Mój rap wyrywa chwasty - pielę ogródek.

Hejtoodporny jestem,
A mój shotgun pełen pestek,
Zaraz zaczynam western,
... Jongmen Paluch. /x2

Jongmen i Paluch ziomalu napierdalamy w łeb,
to duet jak Jessie BigMan i Heisenberg, ej!
To Breaking Bad idziemy razem w ciemno,
wiedzą więcej niż my o nas samych to na pewno.
Ty, śpiąca królowo z twarzą darkmina,
Z otwartą pełną gębą oczekuj na finał.
Wszystkim hejterom ścinam łby jednym zamachem,
Katana, niech dziurą w dzbanach zerują lachę.
Pozdrawiam watahę Dill Gang B.O.R.
Skurwy*synu rządź, skurwy*synu dziel.
Jak zwykle braciom pięć, hejterom knebel w ryj.
Jestem jak Neron, jak neon zapłonie Rzym.
Ej, szczyć się tym, czym ty się nie pochwalisz,
Paskudnie jak Rysiu Grodzka i Rysiu Kalisz blee!
To dla ziomali to nie jest tekst o niczym ,
Hejtoodporny styl, styl życia a nie wyczyn.

Hejtoodporny jestem,
A mój shotgun pełen pestek,
Zaraz zaczynam western,
... Jongmen Paluch. /x2

Odporny na wasze magazynki pełne postów
Od lat to znam armie wirtualnych kostuch
Marzy się wam bym zaliczył dłużysz postój
Bez emocji wciąż podchodzę do komentarzy chłopców
Znowu poziom tak wysoki, że nie chce wam się pisać
Znikają w morzu prosów wasze prace na klawiszach
Mamy prawo głosu, wy go macie jak ktoś czyta
Cisza, suko znowu lecę na głosikach
Kurw* mogę tak se lecieć na klasykach kiedy zechcę
Pierd* koniunkturę, nie przez modę w rapie jestem
Mam stylu z w chu* wyciskam esencje
Mój rap pachnie pięknie jak limitowane tester
Grube gesty od ziomali, które chcą dobrego rapu
Nie chce żebyś był ekspertem, tylko miał wyczucie smaku
Wielu zostawia po sobie tylko posmak buraków

Ja zostawiam scenę w tyle i miejsce na parę katów